

<https://doi.org/10.18778/1644-857X.23.01.05>

JOLANTA KOLBUSZEWSKA

UNIWERSYTET ŁÓDZKI / UNIVERSITY OF ŁÓDŹ

 <https://orcid.org/0000-0002-8837-7376>

Polacy wobec Zagłady Przypadek profesor Heleny Brodowskiej- -Kubicz – relacje równoległe

ABSTRACT

Poles and the Holocaust. The Case of Professor Brodowska-Kubicz: Parallel Relations

The aim of the article is to present the merits of Helena Brodowska-Kubicz, later a professor of the University of Lodz and a researcher of the history of Polish peasantry, in saving the population of Jewish origin during World War II. Born in a village near Lublin and active in the peasant movement since the 1930s, she joined the underground movement after the German invasion of Poland. She became a soldier of the Peasant Battalions and joined the Headquarters as the chief of communications. She protected Jews by providing them with false documents, finding accommodation and employment, sending them to the countryside to live with peasant families. Most of them survived the war thanks to her help. For this activity, Brodowska-Kubicz was honored with the Righteous Among the Nations Medal in 1991. The article uses fragments of memories (letters, testimonies) of people who survived thanks to it. In addition, voice is given to the heroine, who describes the backstage of the help provided. The goal is to restore the memory of the merits of Brodowska-Kubicz, which have long been kept silent due to the historical policy pursued by the authorities of Polish People's Republic.

Keywords: saving Jews, World War II, Peasant Battalions, title of the Righteous Among the Nations, University of Lodz



Received: 2023-03-01. Verified: 2023-03-02. Revised: 2023-11-17. Accepted: 2023-11-30
© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

STRESZCZENIE

Celem artykułu jest prezentacja zasług, jakie w ratowaniu ludności pochodzenia żydowskiego podczas II wojny światowej miała późniejsza profesor Uniwersytetu Łódzkiego, badaczka dziejów wsi polskiej – Helena Brodowska-Kubicz. Urodzona na podlubelskiej wsi i działająca od lat trzydziestych XX w. w ruchu ludowym, po napaści Niemiec na Polskę włączyła się w aktywność konspiracyjną. Została żołnierzem Batalionów Chłopskich i weszła w skład Komendy Głównej jako szefowa łączności. Chroniła Żydów, dostarczając im fałszywe dokumenty, znajdując zakwaterowanie i zatrudnienie, wysyłając na wieś do rodzin chłopskich. Większość z nich dzięki jej pomocy przeżyła wojnę. Za tę działalność w 1991 r. Brodowska-Kubicz została uhonorowana medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. W artykule wykorzystuję fragmenty wspomnień (listów, świadectw) ocalałych dzięki niej osób. Oddaję również głos bohaterce, opisującej kulisy niesionej pomocy. Moim celem jest przywrócenie pamięci o zasługach Brodowskiej-Kubicz, długo przemilczanych ze względu na politykę historyczną prowadzoną przez władze Polski Ludowej.

Słowa kluczowe: ratowanie Żydów, II wojna światowa, Bataliony Chłopskie, Sprawiedliwy wśród Narodów Świata, Uniwersytet Łódzki

NA pierwszy rzut oka praca naukowa i ryzykowne zachowania nie idą ze sobą w parze. Uczony kojarzony jest z powagą, rezerwą, uniwersytecką aulą, zaciszem biblioteki czy wyposażonego w skomplikowane urządzenia laboratorium. Jego aktywność wpisywana jest w sferę intelektu, rzadziej emocji. Walka na froncie, udział w konspiracji, brawura i łamanie okupacyjnych zakazów to zachowania z trudem mieszczące się w społecznych wyobrażeniach o ludziach nauki. Jednak w skomplikowanej historii Polski, obfitującej w wojny, zabory, okupacje, mieliśmy do czynienia z badaczami, którzy przejęci heroicznym paradygmatem, z bronią w ręku walczyli o wolność ojczyzny. Jeszcze rzadziej niż naukowcy rodzaju męskiego z wojennym bohaterstwem kojarzone były (są) kobiety. Uniwersytet Łódzki w szeregach swoich pracowników ma osoby, które podczas II wojny światowej zasłużyły się w walce oraz ratowaniu ludności żydowskiej przed Zagładą. Jedną z nich jest bohaterka tego tekstu, związana do połowy lat osiemdziesiątych z Instytutem Historii, Helena Brodowska-Kubicz (1914–2003).

Specjalizująca się w dziejach polskiej wsi i ruchu ludowego historyczka studiowała w Wolnej Wszechnicy Polskiej (WWP), a następnie na Uniwersytecie Łódzkim. W 1949 r. obroniła, napisaną pod

kierunkiem Heleny Radlińskiej, rozprawę doktorską poświęconą Towarzystwu Rolniczemu Hrubieszowskiemu. Zatrudniona była w kilku uczelniach, m.in. w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Łodzi, w której w latach 1950–1954 pełniła funkcję dziekana. W połowie lat pięćdziesiątych związała się z Instytutem Historii Uniwersytetu Łódzkiego, w którym przepracowała 30 lat. Tu zdobywała kolejne stopnie, tytuły naukowe (w 1956 r. docenturę, w 1968 profesurę nadzwyczajną, w 1979 została profesorem tytularnym). Od 1958 r. kierowała Zakładem Historii Najnowszej Polski, w latach 1962–1972 Zakładem Historii Wsi i Ruchu Ludowego. Od 1974 r. stała na czele Interdyscyplinarnego Zespołu Naukowo-Badawczego Struktur i Przemian Społecznych Wsi Polskiej. W 1984 przeszła na emeryturę¹. Była autorką ważnych prac, m.in. *Ruch chłopski po uwłaszczeniu w Królestwie Polskim 1864–1904* (Warszawa 1967; monografia doczekała się 10 recenzji) oraz *Chłopi o sobie i Polsce. Rozwój świadomości społeczno-narodowej* (Warszawa 1984; wyd. 2: 2001).

Niestety w polskim środowisku historycznym, a nawet w gronie pracowników i studentów Uniwersytetu Łódzkiego, brakuje szerszej wiedzy na temat wojennej aktywności i zasług bohaterki tego artykułu. Naukowy życiorys Brodowskiej odnajdziemy bez większych problemów². W wielu biogramach pojawia się również informacja o jej działalności w Komendzie Głównej Batalionów Chłopskich (BCh), za którą została dwukrotnie odznaczona Krzyżem Walecznych³. W łódzkich periodykach naukowych, w tekstach wspomnieniowych i nekrologach odnotowano również przyznanie historyczce w 1991 r. tytułu i medalu Sprawiedliwy wśród Narodów Świata⁴. Jednak dopiero w 2021 r. ukazał się artykuł Krzysztofa Lesiakowskiego, który w oparciu o materiały przechowywane w Instytucie Pamięci Narodowej zaprezentował okoliczności przyznania

¹ Por. J. Kolbuszewska, *(Nie)doceniana badaczka dziejów ruchu ludowego. Helena Brodowska-Kubicz (1914–2003)*, [w:] e a d e m, *Kobiety na naukowym Olimpie? Łódzkie adeptki Klio w latach 1945–1989*, Łódź 2021, s. 111–136.

² Por. m.in. J. Kita, *Helena Brodowska-Kubicz (15 marca 1914– 6 marca 2003)*, [w:] i d e m, *Luminarze nauki polskiej w Uniwersytecie Łódzkim. Pro memoria*, Łódź 2015, s. 17–20.

³ *Słownik biograficzny działaczy ruchu ludowego. Makieta*, oprac. J. Dancygier, Warszawa 1989, s. 52–53; M. Wojaś, *Słownik biograficzny żołnierzy Batalionów Chłopskich: IV Okręg*, Lublin 1998, s. 71.

⁴ Por. m.in. M. Kostrzevska, *Helena Brodowska-Kubicz (1914–2003)*, „Rocznik Łódzki” 2003, t. L, s. 290.

bohaterce wspomnianego wyróżnienia. Do artykułu dołączone zostały protokoły z przesłuchań, jakie w związku z wnioskiem o medal w latach 1986–1987 przeprowadziła Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce⁵.

Postawa Brodowskiej-Kubicz w obliczu Zagłady, którą Władysław Bartoszewski określiłby mianem „przyzwoitej”, zasługuje na podziw i nagłośnienie. Celem, jaki sobie stawiam w tym tekście, jest prezentacja różnych form pomocy i wsparcia udzielonego ludności żydowskiej przez działającą w podziemiu ludowym bohaterkę. Warto na konkretnym przykładzie pokazać związki pomiędzy aktywnością konspiracyjną a ratowaniem zagrożonych eksterminacją. Opowieść o zasługach Brodowskiej oparta została na relacjach Ocalałych: Zofii Kubar (z domu Rubinstein), Józefa Jabłońskiego, Narcyza Łubnickiego i Mariana Małowista. Towarzyszy im narracja bohaterki, zdradzającej przyświecające jej motywacje, kulisy akcji pomocowej i okoliczności, w jakich przebiegała.

Zanim oddam głos świadkom, kilka słów na temat warunków, w jakich podczas wojny działała Brodowska. Urodzona w 1914 r. na podlubelskiej wsi (Ostrówek w powiecie chełmskim), w wielodzietnej rodzinie chłopskiej, Helena miała niewielkie szanse na społeczny awans i zdobycie wyższego wykształcenia. Towarzyszący jej jednak od najmłodszych lat upór, konsekwencja i determinacja w dążeniu do celu, jak również wsparcie ze strony rodziny, przełożyły się na edukacyjny sukces. Późniejsza historyczka ukończyła seminarium nauczycielskie, a następnie podjęła studia. Miejsce urodzenia zdeterminowało jej aktywność społeczną i polityczną. Jako młoda dziewczyna (w latach trzydziestych XX w.) została członkinią Związku Młodzieży Wiejskiej „Siew”, a następnie współpracowała ze Związkiem Młodzieży Wiejskiej (ZMW) RP „Wici”. Po napaści hitlerowskich Niemiec na Polskę, nie chcąc pozostawać bezczynną, zaangażowała się w pracę konspiracyjną (używała pseudonimów Mela, Hela, Nina). Cechowała ją niezwykła umiejętność zachowania zimnej krwi w obliczu niebezpieczeństwa. Zewnętrzny stoicki spokój w momencie zagrożenia odsuwał podejrzenia i był skuteczną metodą ratunku⁶. We wrześniu 1939 r. Brodowska zaopiekowała

⁵ K. Lesiakowski, *Sprawiedliwy wśród Narodów Świata – profesor Helena Brodowska-Kubicz (1914–2003)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2021, t. XXXVIII, nr 2, s. 519–535.

⁶ H. Brodowska-Kubicz, *Losy moje w losach wojny*, [w:] *W kolportażu i łączności Komendy Głównej Batalionów Chłopskich. Wspomnienia*, Warszawa 1982, s. 356.

się chorą mentorką – profesor Heleną Radlińską⁷. Po opuszczeniu Warszawy wyjechała na Lubelszczyznę, gdzie od 1940 r. działała na rzecz integracji ruchu młodzieży wiejskiej. Weszła w skład tzw. wojewódzkiej „trójki” Stronnictwa Ludowego „Roch” i wstąpiła do „Straży Chłopskiej”, przemianowanej wkrótce na Bataliony Chłopskie. Początkowo jej działalność polegała na wyszukiwaniu lokali kontaktowych, współprowadzeniu kawiarni (stołówki) *Mierostawianka*. Następnie weszła w skład Wojewódzkiego Kierownictwa Ruchu Ludowego w Lublinie. Zaangażowała się w organizację tajnej oświaty, ratowanie polskich książek przed zniszczeniem, kolportaż nielegalnej literatury i wydawnictw (przewoziła je z Warszawy do Lublina i przekazywała dalej, do powiatów chełmskiego, lubartowskiego, do Kraśnika, Zamościa i na Podhale). W lubelskim okresie pracy konspiracyjnej prowadziła wykłady i odczyty publiczne, organizowane w ramach kształcenia spółdzielczego. Współredagowała „Biuletyn Oświatowy”. Zdekspirowana w 1941 r. uciekła do Warszawy. Na przełomie lat 1941/1942 współorganizowała tajne komplety Wolnej Wszechnicy Polskiej, kontynuując równocześnie przerwane studia. Była członkinią Komendy Głównej BCh, od 1943 r. pełniła funkcję szefa łączności i kolportażu. W zakres jej obowiązków wchodziło m.in. przejmowanie prasy z tajnej drukarni, rozdział i wysyłka materiałów w teren, organizowanie i nadzorowanie łączności. W uznaniu za tę działalność awansowano ją do stopnia kapitana Wojska Polskiego. Jak słusznie zauważono, rozległe kontakty konspiracyjne Brodowskiej okazały się niezwykle cenne, gdy zaszła potrzeba wyszukiwania miejsc schronienia dla osób zagrożonych w czasie okupacji⁸. Należąc do kierownictwa ludowego ruchu oporu (przy wsparciu lokalnych działaczy BCh), miała możliwość organizowania długofalowej i skutecznej pomocy m.in. osobom pochodzenia żydowskiego.

* * *

Okupacja hitlerowska w Polsce, jedna z najbardziej brutalnych w Europie, skutkowałą różnymi strategiami przystosowania się zmuszonego do życia w jej czasie społeczeństwa. Zdecydowana większość starała się ją przetrwać. Wielu, mimo surowych represji,

⁷ Por. I. Kamińska-Jatczak, *Helena Radlińska w latach 1939–1945 – historia zrekonstruowana ze wspomnień*, „Nauki o Wychowaniu. Studia Interdyscyplinarne” 2019, t. VIII, nr 1, s. 183.

⁸ K. Lesiakowski, *op. cit.*, s. 520.

angażowało się w działalność konspiracyjną. Byli też tacy, którzy stawiając na szali własne życie, gotowi byli udzielić pomocy zagrożonym zagładą. Pomoc żydowskim współobywatelom miała głównie charakter indywidualny. Najczęściej wspierano członków rodzin, przyjaciół, znajomych sprzed wojny lub osoby z tzw. polecenia, rzadziej ludzi zupełnie obcych. Badania wskazują, iż statystycznie najbardziej zaangażowana w niesienie pomocy Żydom była inteligencja oraz ludność wiejska. Z drugiej strony nie brakowało przypadków zachowań haniebnych, o których pisali m.in. Jan T. Gross czy Barbara Engelking⁹. Wsparcia udzielała Żydom również część duchowieństwa. Z chwilą rozpoczęcia przez Niemców realizacji planu tzw. Endlösung der Judenfrage, pomoc Żydom w Polsce zaczęła przybierać charakter instytucjonalny. Powstał m.in. Tymczasowy Komitet Pomocy Żydom, a następnie Rada Pomocy Żydom „Żegota”, specjalne kanały wsparcia uruchomiły również organizacje konspiracyjne¹⁰. Z oczywistych względów uratowanie wszystkich żydowskich współobywateli było niemożliwe. Część szukających pomocy zginęła wskutek denuncjacji, przy współudziale, a nawet bezpośrednim sprawstwie Polaków. Liczby wszystkich ocalonych i nazwisk tych, którzy udzielili im wsparcia, nie da się dziś ustalić. Od 1963 r. państwo Izrael honoruje osoby nieżydowskiego pochodzenia za bezinteresowną pomoc udzieloną prześladowanym podczas II wojny światowej tytułem i medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Niestety ze względu na upływ czasu, wymagania proceduralne, brak świadectw *etc.* tylko część niosących pomoc Żydom, w tym bohaterka tego tekstu, została w ten sposób uhonorowana.

Najprawdopodobniej pierwszą osobą pochodzenia żydowskiego, której podczas wojny Brodowska udzieliła pomocy, była profesor Helena Radlińska. Na początku września 1939 r., w czasie ewakuacji jednej z dzielnic Warszawy, odprowadziła starszą i schorowaną

⁹ Por. m.in. J.T. Gross, *Sąsiedzi. Historia zagłady żydowskiego miasteczka*, Sejny 2000; idem, *Złote żniwa. Rzecz o tym, co działo się na obrzeżach zagłady Żydów*, Kraków 2011; B. Engelking, *Jest taki piękny, słoneczny dzień... Losy Żydów szukających ratunku na wsi polskiej 1942–1945*, Warszawa 2011; *Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, red. eadem, J. Grabowski, Warszawa 2018.

¹⁰ Por. m.in. A. Kunert, A. Friszke, „Żegota” Rada Pomocy Żydom 1942–1945, Warszawa 2002; A. Krasnowolski, „Żegota” – konspiracyjna Rada Pomocy Żydom w okupowanej Polsce 1942–1945, Warszawa 2007; T. Prekerowa, *Konspiracyjna Rada Pomocy Żydom w Warszawie 1942–1945*, Warszawa 2019.

uczoną do bezpiecznego miejsca (Szpitala Dzieciątka Jezus, w którym dyrektorem I Kliniki Chirurgicznej był Zygmunt Radliński). Wspomnianego działania nie poczytywała za coś nadzwyczajnego, a wręcz przeciwnie – za swą powinność. Po latach (w 1986 r., podczas przesłuchania w Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce)¹¹ bohaterka podkreśli: „Po prostu odprowadziłam ją tam rozumiejąc, iż sama jako zupełnie niezaradna, zgubi się i zginie w panującej wówczas w Warszawie sytuacji”¹².

W regularne działania na rzecz Żydów Helena Brodowska zaangażowała się w 1940 r. Aktywność tę kontynuowała po powrocie do stolicy w 1941 i latach następnych. Ze sporządzonych przez nią odręcznych notatek (na potrzeby wspomnianego wyżej przesłuchania) wyłania się obraz bezinteresownego i spontanicznego działania. „Pomoc wyszła z osobistych kontaktów, przyjaźni zanim przybrała formy organizacyjne [...]. Należałam do młodzieży wiejskiej studiującej na WWP – mieliśmy kolegów profesorów, którzy potrzebowali pomocy, dyskrecji, nie czekaliśmy na decyzje organizacyjne [podk. H. Brodowskiej-Kubicz]. Sami często w tajemnicy przed zwierzchnikami konspiracyjnych struktur, którym podlegaaliśmy. Nie składaliśmy meldunków [...]”¹³. Udzielone wsparcie miało być „sprawą osobistą, intymną, dyskretną. Nie pisaliśmy i nie mówiliśmy [podk. H. Brodowskiej-Kubicz]”¹⁴.

W innym miejscu Brodowska doprecyzowała, iż utrzymywanie tajemnicy przed zwierzchnikami nie wynikało z braku ich akceptacji, ale z obawy przed łączeniem pracy konspiracyjnej z dodatkowym ryzykiem, jakim było ukrywanie ściganych ludzi. Jak zostało wspomniane, wedle bohaterki, pomoc udzielana Żydom miała charakter „indywidualny z wykorzystaniem sił zorganizowanego ruchu podziemnego «Roch» i Batalionów Chłopskich”¹⁵. Do podstawowych form wsparcia należały: opieka doraźna w postaci dostarczania

¹¹ Przesłuchanie H. Brodowskiej-Kubicz w związku z wystąpieniem dla niej o medal Sprawiedliwy wśród Narodów Świata miało miejsce 8 IV 1986 r. Przeprowadził je wiceprokurator Prokuratury Wojewódzkiej w Łodzi, delegowany do Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich, Zbigniew Piechota. Protokół znajduje się w materiałach Instytutu Pamięi Narodowej, kopie w Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego i Archiwum PAN.

¹² Protokół przesłuchania świadka 8 kwietnia 1986, Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie [dalej: Archiwum PAN], Materiały H. Brodowskiej-Kubicz, sygn. III-311, j. 133, s. 2.

¹³ Odręczne notatki, *ibidem*, k. 1.

¹⁴ *Ibidem*, k. 2.

¹⁵ *Ibidem*, k. 12.

żywności i organizacji noclegu (nierzadko we własnych mieszkaniach), przygotowywanie dokumentów (metryk i dowodów, które umożliwiały legalne zameldowanie się i podjęcie pracy), wyszukiwanie bezpiecznych lokali, wywożenie na wieś do rodzin chłopskich oraz pośrednictwo w znalezieniu zatrudnienia. W BCh istniały specjalne kanały ratowania ludzi pochodzenia żydowskiego. Po latach Brodowska oceni tę pomoc jako „skuteczną z wyjątkiem jednego przypadku na Kielecczyźnie wobec dziesiątków osób przetrzucanych z Warszawy na Podlasie i Lubelszczyznę”¹⁶.

Wspierano głównie żydowską inteligencję – koleżanki, kolegów, studentów podziemnych uczelni oraz wykładowców i nauczycieli szkół średnich. Działalność w konspiracji i ratowanie zagrożonych korespondowały z systemem wartości wpajanych młodzieży przez szkolnictwo Drugiej Rzeczypospolitej, którego istotnym elementem była służba ojczyźnie, praca na rzecz społeczeństwa, w szczególności ludzi słabszych, gorzej odnajdujących się w rzeczywistości. Wspomniane wartości zostały zinterioryzowane zarówno przez Brodowską, jak i współdziałających z nią ludzi.

W oparciu o zachowane materiały możemy pokusić się o sporządzenie imiennej listy osób, którym nasza bohaterka udzieliła wsparcia. Będzie to lista niepełna, z przyczyn, do których jeszcze powrócę. Znajdzie się na niej m.in. Irena Rosińska, nauczycielka szkoły zawodowo-artystycznej w Warszawie, której Brodowska wyszukała nowe lokum, pomogła je urządzić i znalazła pracę. W prywatnym mieszkaniu Heleny na warszawskim Kole przez kilka tygodni ukrywał się także siostrzeniec Rosińskiej, technik radiowy, produkujący odbiorniki do nasłuchu. Pomoc od Brodowskiej uzyskała też Hanka Szapiro ps. Rawicka (koleżanka ze studiów), Wanda Cwajgenhawtówna-Wyrobkowa z rodziną, której znaleziono kryjówkę i dostarczone niezbędne do zameldowania się dokumenty. Aleksandrowi Mierzejewskiemu bohaterka pomogła uzyskać dowód osobisty, dzięki jej pośrednictwu zatrudniono go też przy nasłuchu zagranicznych stacji radiowych¹⁷. Jak zostało zasygnalizowane, przy wsparciu kolegów z Batalionów Chłopskich, Brodowska współorganizowała tajne komplety WWP, dzięki którym zatrudnienie znaleźli m.in. prof. Adam Zieleńczyk (filozof),

¹⁶ H. Brodowska-Kubicz, *Z chłopskiej łąki. Wspomnienia*, Łódź 1994, s. 291.

¹⁷ *Historia pomocy – Brodowska-Kubicz Helena / Polscy Sprawiedliwi*, <https://sprawiedliwi.org.pl/pl/historie-pomocy/historia-pomocy-brodowska-kubicz-helena> (dostęp: 1 IX 2020).

Benedykt Bornsztejn (logik) i Maria Librachowa (psycholożka). Poza zapewnieniem wykładowcom regularnych dochodów, tajne komplety stanowiły również znakomitą okazję do przekazania im żywności i niezbędnych lekarstw¹⁸.

Od 1942 r. pomoc Żydom pod pewnymi względami stała się nieco łatwiejsza. Bataliony Chłopskie nawiązały bowiem współpracę z komórką Robotniczej Partii Polskich Socjalistów, która dysponowała drukarnią dowodów oraz książeczek pracy. Brodowska relacjonowała: „Dokumenty tego rodzaju były przez nas rozprowadzane w dużych ilościach, bardzo często nawet w formie bezimiennej, stąd nie **umiem podać, komu, ilu osobom zostały przekazane** [podk. – J.K.]. Natomiast ja osobiście doręczyłam taką kartę Helenie Smuszkowicz, obecnie zamieszkałej w Rzymie, Wandzie Jankowskiej-Braun (Jacobson)”¹⁹.

W gronie wspieranych przez bohaterkę odnajdziemy również teściową Witolda Kuli, której Brodowska użyczyła metryki własnej matki. Zofię Kubar, Narcyza Łubnickiego (późniejszego profesora filozofii na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie – UMCS) wraz z żoną. Nasza bohaterka kilkakrotnie ukrywała także Janinę Askenazy (córkę Szymona Askenazego). Niestety nie udało się jej przeżyć wojny; została wydana w ręce gestapo i zginęła zamęczona na Szucha²⁰. Ukrywającej się w Starej Wsi koło Warszawy Wandzie Jankowskiej (Jakobson) Brodowska dowoziła żywność i uwolniła od szmalcownika-szantażysty. Witold Kula przekazał pod jej opiekę swego teścia Józefa Jabłońskiego. Bohaterka pomogła również późniejszemu profesorowi – Marianowi Małowistowi – uciekinierowi z getta, którego po wyprowadzeniu ze Starego Miasta skierowała na Lubelszczyznę.

Bataliony Chłopskie, których członkinią była Brodowska, ratując ludność pochodzenia żydowskiego, współpracowały z różnymi instytucjami i środowiskami. Wielu uciekinierów z getta (szczególnie kobiety i dzieci) znajdowało schronienie we wspieranym przez BCh domu opieki społecznej mieszczącym się w pobliżu zamkniętej dzielnicy. Utrzymywano też kontakty z duchownymi Kościoła katolickiego i zakonami. W domu Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego na warszawskim Powiślu (tzw. Szarym

¹⁸ Protokół przesłuchania świadka..., Archiwum PAN, Materiały H. Brodowskiej-Kubicz, sygn. III-311, j. 133, s. 2–3.

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ Por. <https://new.getto.pl/pl/Osoby/A/Askenazy-Janina> (dostęp: 1 V 2021).

Domu, ośrodka działalności konspiracyjnej) umieszczono profesor Radlińską i jej bratową.

Brodowska nie zawsze знаła personalia osób, którym pomagała. Czterdzieści lat po wojnie mówiła: „Jest mi dzisiaj trudno podać i opisać wszelkie formy pomocy jakiej udzielałam wraz z koleżankami i kolegami z BCh, Żydom w okresie okupacji nie składając przy tym żadnych meldunków z tej działalności mojej komendzie”²¹.

Z drugiej strony, zgodnie z zasadami konspiracji, ocaleni również nie wiedzieli, ile osób i konkretnie kto był zaangażowany w udzielenie im pomocy, co komplikowało proces formalnego uznania ich zasług po wojnie.

Przechodząc do relacji ocalonych, rozpocznę od wspomnień urodzonej w Łodzi Zofii Kubar (z domu Rubinstein, używającej podczas wojny nazwiska Sielczak). Jej ojciec był właścicielem (bądź współwłaścicielem) firmy Bracia Rubinstein i Holzer mieszczącej się przy ulicy Piotrkowskiej 41. Zofia ukończyła gimnazjum w Warszawie, następnie wyjechała na studia do Krakowa. Gdy wybuchła wojna, postanowiła uciec do Rosji. Po drodze zatrzymała się jednak w Warszawie, gdzie trafiła do getta. Po ucieczce z niego ukrywała się m.in. w Radości (w mieszkaniu Franciszki Kotowicz). Po wojnie była dziennikarką, edytką i pisarką. W 1967 r. wyemigrowała do Stanów Zjednoczonych. Od 1971 pracowała w Nowym Yorku jako bibliotekarka²². W roku 1989 ukazały się jej wspomnienia *Double Identity: A Memoire*, w których opisała m.in. okres okupacji. W rzeczonyj książce kilkakrotnie wspomniana została Helena Brodowska, znajomość z którą autorka uznała za „dowód działania Opatrzności”. Nazywała ją „wsparciem i moralną podporą” oraz serdeczną przyjaciółką²³. O bliskiej relacji obu kobiet zdecydował zarówno zbliżony wiek, jak i pokrewieństwo charakterów. Zofia wspominała: „Helena, tak jak ja, miała dwadzieścia kilka lat. Była niska i krępa, z nogami nieco wygiętymi przez krzywicę, która dotykała dzieci w biednych rodzinach. Ale jej różana twarz była bardzo ładna; miała niebieskie oczy, popielate włosy i wysokie kości policzkowe, charakterystyczne dla polskich chłopów. Mimo

²¹ Protokół przesłuchania świadka..., Archiwum PAN, Materiały H. Brodowskiej-Kubicz, sygn. III-311, j. 133, s. 6.

²² Por. <https://new.getto.pl/pl/Osoby/K/Kubar-Zofia-Rubinstein> (dostęp: 1 V 2021).

²³ Protokół przesłuchania świadka..., Archiwum PAN, Materiały H. Brodowskiej-Kubicz, sygn. III-311, j. 133, s. 6.

młodego wieku jej czoło zmarszczyły linie myślowe; jej najbardziej uderzającą cechą był przyjazny uśmiech. Od razu wiadomo było, że można jej zaufać²⁴.

Ukrywająca się dziewczyna dość szybko powierzyła Helenie swe „tajemnice”, co dla osoby zmuszonej do konspiracji i kłamstw stanowiło prawdziwą ulgę. Wywodząca się z odmiennej warstwy społecznej Brodowska Zofia szczerze podziwiała, między innymi za upór i determinację w zdobywaniu wiedzy. Mieszkając z nią przez pewien czas na warszawskim Kole, była świadkiem ciężkiej pracy przyjaciółki. Brodowska miała wstawać o 5 rano, by czytać zadane lektury i utrwałać wiedzę. Wspomnienia Zofii odzwierciedlają naukową pasję przyszłej profesorki: „Wcześniej rano zapukała do drzwi mojego pokoju, podekscytowana zapisem w testamencie Tadeusza Kościuszki. Ten bohater walki o niepodległość Polski i Ameryki pozostawił w testamencie pieniądze na emancypację i edukację czarnych niewolników, których nazywał »czarnymi braćmi«. Byłam bardzo poruszona tymi słowami w czasach rasizmu i ludobójstwa²⁵.”

Zofia wiedziała o działalności Heleny w Batalionach Chłopskich i pomocy, jakiej udzielała potrzebującym. Pisała: „Jedna z ukrywających się Żydówek cierpiała na poważną chorobę serca i nie mogła chodzić. Ilekroć była zmuszana do zmiany kryjówek – a zdarzało się to często – Helena musiała nosić ją na plecach. Z humorem powiedziała, że to łatwa praca, ponieważ jej przyjaciółka, która rzadko miała dość jedzenia, ważyła bardzo niewiele²⁶.”

W omawianych wspomnieniach znajdziemy również informację o tragicznej śmierci narzeczonego Heleny – Stefana, aresztowanego za działalność antyniemiecką. Zarówno Brodowska, jak i członkowie Batalionów Chłopskich szukali możliwości wydobywania go z aresztu. Udało im się dotrzeć do pośrednika, który za astronomicalną kwotę obiecał doprowadzić do zwolnienia aresztanta. Łapówka musiała być jednak zapłacona bardzo szybko. Podziemie potrzebowało czasu na zebranie takiej sumy. Wyznaczony termin minął i Stefan został przewieziony do obozu koncentracyjnego, w którym zginął. Zofia pisała: „Smutek Heleny był ogromny. Potęgowała go zapewne nadzieja, którą żywiła, że może go uratować,

²⁴ Z.S. Kubar, *Double Identity: A Memoir*, New York 1989, s. 121. Tłumaczenia fragmentów wspomnień – J. Kolbuszewska.

²⁵ *Ibidem*, s. 122.

²⁶ *Ibidem*, s. 122–123.

a potem rozpacz, że nie udało się tego zrobić z powodu opóźnienia w dostarczeniu okupu. Próbując ukryć swój ból stała się jeszcze bardziej aktywna w podziemiu²⁷.

Przyjaciele, obawiając się spotęgowania jej rozpacz, unikali rozmów o Stefanie. Zofia wiązała tę tragiczną śmierć z niechęcią przyjaciółki do ponownego wchodzenia w romantyczne związki. Miało upłynąć wiele lat zanim zdecydowała się na małżeństwo²⁸. Podsumowując pomoc Brodowskiej, Zofia podkreśliła, iż była „geniuszem w sytuacjach awaryjnych”²⁹. Potrafiła szybko podejmować decyzje i aktywnie działać.

Kolejna relacja o udzielonym przez Brodowską wsparciu w czasie wojny pochodzi od teścia Witolda Kuli – Józefa Jabłońskiego. Jabłoński urodził się w 1894 r. Studia medyczne, rozpoczęte na Uniwersytecie w Charkowie, ukończył w Warszawie w 1925 r. Pracował w Kasie Chorych w Ostrowcu Świętokrzyskim, następnie w Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie i szpitalu w Czystem. Od sierpnia 1944 do 1953 r. był lekarzem wojskowym (dosłużył się stopnia pułkownika). Po przeniesieniu do rezerwy pracował w warszawskich szpitalach. Wyemigrował do Izraela w 1957 r., był lekarzem w Holonie. Zmarł w 1974 r.³⁰ Marcin Kula na łamach pisma „Zagłada Żydów Polskich. Studia i Materiały” opublikował obszernie fragmenty wojennej korespondencji dziadka. Zachowało się 13 listów pisanych w okresie od września do grudnia 1942 r. Po „wyjściu” z getta (w sierpniu 1942 r.) Jabłoński ukrywał się najpierw w powiecie grójeckim, a następnie na Lubelszczyźnie. Jego rodzina mieszkała w tym czasie w Warszawie i okolicach³¹. Omawiana korespondencja odzwierciedla stosunkowo dobre warunki, w jakich znalazł się bohater. Jak zauważył M. Kula, Jabłoński był inteligentem potrafiącym sprawnie poruszać się wśród ludzi. Wykształcenie pozwoliło mu na pracę w charakterze nauczyciela lub urzędnika, na których było na wsi „zapotrzebowanie”. Miał „dobry” wygląd i oszczędności, ukrywał się sam, co zwiększało jego

²⁷ *Ibidem*, s. 126–127.

²⁸ Brodowska wyszła za mąż w latach sześćdziesiątych za Wacława Kubicza, pracownika Wydziału Spółdzielczego Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

²⁹ Z.S. Kubar, *op. cit.*, s. 153.

³⁰ Por. M. Kula, *W pierwszym kręgu. Listy ukrywającego się „Zagłada Żydów. Studia i Materiały”* 2020, nr 16, s. 465–466.

³¹ Żona Józefa Jabłońskiego, zameldowana we Włochach, korzystała z metryki Walerii z Brzozowców Brodowskiej.

szanse na przeżycie. „Spalony” w poprzedniej kryjówce na jakiś czas, w październiku 1942 r., trafił do rodziny Heleny Brodowskiej w Opolu Lubelskim. Nie był jedyną osobą ulokowaną tam awaryjnie.

Listom Jabłońskiego (spisywanym na gorąco relacjom) zawdzięczamy możliwość wglądu w sytuację, w jakiej znalazł się jeden z beneficjentów pomocy udzielonej przez przyszłą historyczkę, jej matkę oraz brata. Hipolit Brodowski, podobnie jak siostra, zaangażowany był w konspirację. W Spółdzielni Spożywców Społem pełnił funkcję kierownika. Dzięki jego rekomendacji przez jakiś czas pracował tam również Józef Jabłoński. W liście z 14 października 1942 r. tak opisywał sytuację, w jakiej się znalazł: „Miałem być u p. Brodowskiej parę dni, a tymczasem zanosi się na dłużej. Jest mi niezmiernie przykro, chociaż traktują mnie tutaj i staruszka matka i syn – kierownik Spółdzielni wprost po bohatersku, dają mi dobrze jeść, a ilekroć poruszę sprawy pieniężne, to nawet słyszeć nie chcą, a przecież widzę, że im się wcale nie przelewa. Pan Hipolit ciężko pracuje, a p. Brodowska również w gospodarstwie, które w obecnych czasach nie jest łatwe do prowadzenia. Śpię w łóżku młodego człowieka, który obecnie śpi z p. Hipolitem”³².

Swych darczyńców z wdzięcznością wspominał jako ludzi świątłych, „których w dzisiejszych czasach rzadko się spotyka”³³. Podkreślał ich bezinteresowność, uczynność i ogromną życzliwość. Pisał: „Wyobraźcie sobie, że przybyło mi na wadze, bo ważę 68 kilo. Przez te trzy tygodnie odżywiłem się dobrze widocznie. Pan Brodowski zwrócił mi 160 zł, które jemu zapłaciłem za 16 dni pobytu, powiedział, że mnie się pieniądze przydadzą, a kiedy będę miał więcej, to wówczas zwrócę”³⁴.

Po wojnie Jabłoński podtrzymał kontakt z Heleną Brodowską. Pomagał w leczeniu jej matki oraz urzędzeniu przydzielonego w Łodzi mieszkania (podał fotel i łóżko). Uczestniczył również w pogrzebie Walerii z Brzozowców-Brodowskiej, którą do końca zachował we wdzięcznej pamięci³⁵.

Nieco inny typ źródeł stanowią protokoły przesłuchań przeprowadzonych przez Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. W związku z wystąpieniem o tytuł Sprawiedliwego wśród Narodów

³² List J. Jabłońskiego do rodziny z 14 X 1942, cyt. za: M. Kula, *op. cit.*, s. 481.

³³ *Ibidem*, s. 483.

³⁴ *Ibidem*.

³⁵ H. Brodowska-Kubicz, *Z chłopskiej łąki...*, s. 146.

Świata przesłuchano zarówno Brodowską, jak i świadczących na jej korzyść Narcyza Łubnickiego i Mariana Małowista. Wspomniane dokumenty to krótkie relacje służące ustaleniu faktów. W porównaniu do cytowanej korespondencji i wspomnień są lakoniczne, nie zdradzają emocji i ocen, mimo to dla historyka stanowią cenny materiał.

Narcyz Łubnicki złożył zeznania w Lublinie dnia 11 lutego 1987 r. Były wykładowca Wolnej Wszechnicy Polskiej w chwili wybuchu wojny mieszkał wraz z żoną Stefanią (z domu Szczepaniak) w Łodzi³⁶. We wrześniu 1939 r. zostali przesiedleni do Krakowa, a następnie znaleźli się w Piotrkowie Trybunalskim. Tam Łubnicki spotkał swą dawną studentkę Halinę Różę Brodzką, mającą kontakty z podziemiem ruchu ludowego. Dzięki Brodzkiej Łubnicki, zaopatrzeni w fałszywe dokumenty, wyjechali do Warszawy. W stolicy zaangażowali się w tajne nauczanie. Zagrożeni aresztowaniem uciekli do Kostrowa (gmina Milanów, powiat Parczew). W organizację ich ucieczki zaangażowane były Halina Brodzka, Wanda Jankowska i, jak relacjonował Łubnicki, „być może Helena Brodowska (o której działalności konspiracyjnej dowiedziałem się dopiero w Kostrach)”³⁷.

Łódzka historyczka tak przedstawiała okoliczności udzielonej pomocy: „Na prośbę Wandy Jankowskiej z Łodzi skierowaliśmy na wieś do młodych gospodarzy, członków Batalionów Chłopskich, profesora filozofii (dziś na Uniwersytecie im. Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie) Narcyza Łubnickiego, który wraz z żoną nauczycielką matematyki z liceum, zamieszkał u Muszyńskich, członków

³⁶ Narcyz Łubnicki (1904–1988) był filozofem; teoretykiem poznania, logikiem. Studiował w Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi i w Paryżu, gdzie w 1929 r. uzyskał doktorat. Po powrocie do kraju podjął pracę w WWP na stanowisku starszego asystenta w Katedrze Logiki i Metodologii, a po nostryfikacji doktoratu i opublikowaniu rozprawy habilitacyjnej (1934) został „docentem w trakcie habilitacji”. W dniu 1 XI 1944 r. został mianowany profesorem nadzwyczajnym UMCS i rozpoczął tworzenie Katedry Logiki i Metodologii, a następnie Katedry Filozofii. Habilitował się w 1945. Był kierownikiem Katedry Filozofii (1944–1950 i 1957–1970) oraz kierownikiem Zakładu Logiki i Metodologii (1970–1974). W roku 1960 został profesorem zwyczajnym. W latach 1962–1965 pełnił funkcję prorektora UMCS. Na emeryturę przeszedł w 1974 r.

³⁷ Protokół przesłuchania świadka Narcyza Łubnickiego przez Piotra Michałowskiego z Prokuratury Wojewódzkiej w Lublinie, delegowanego do Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Badania Zbrodni przeciw Narodowi Polskiemu [dalej: Archiwum IPN Bu], sygn. 392/643, k. 14–16, cyt. za K. Lesiakowski, *op. cit.*, s. 534.

BCh w powiecie radzyńskim. Muszyńscy byli młodymi ludźmi i Łubnicki uczył jednego z nich, przygotowując go do matury³⁸.

Drugi ze świadków, profesor Marian Małowist, został przesłuchany przez Komisję w Warszawie w grudniu 1987 r.³⁹ Najbardziej interesujący fragment jego relacji dotyczy wydarzeń z jesieni 1942 r. Po ucieczce z getta na placu Kercelego Małowist został obrabowany, najprawdopodobniej przez szmalcowników. Pomocy udzieliła mu wówczas Brodowska. W zeznaniach czytamy: „skierowała mnie [H. Brodowska] na wieś Jabłoń, były powiat Radzyń Podlaski i tam ukrywałem się u kilku gospodarzy. Miałem za zadanie zorganizowanie tajnego nauczania, tam też w 1944 r. doczekałem wyzwolenia⁴⁰. Tę niezbyt obszerną relację po latach uzupełnił Tomasz Siewierski, dodając, iż Małowist został zakonspirowany jako Józef Mil. Początkowo był nauczycielem w jednej z miejscowości w powiecie terespolskim, by ostatecznie znaleźć się we wsi Jabłoń⁴¹.

W podsumowaniu protokołu z przesłuchania Małowista znalazły się ważne dla wnioskujących o medal dla Brodowskiej słowa: „Stwierdzam, że uratowanie mnie przed zagładą zawdzięczam Stanisławowi Herbstowi, Helenie Brodowskiej i paru innym osobom⁴².

³⁸ Protokół przesłuchania świadka..., Archiwum PAN, Materiały H. Brodowskiej-Kubicz, sygn. III-311, j. 133, s. 2.

³⁹ Marian Małowist – wybitny historyk dziejów gospodarczych Europy, Azji, Afryki, urodził się w 1909 r. w Łodzi, w spolonizowanej rodzinie żydowskiej. Po maturze podjął studia na Uniwersytecie Warszawskim (UW), gdzie pod kierunkiem M. Handelsmana napisał pracę magisterską, a następnie doktorską *Handel zagraniczny Sztokholmu i polityka zewnętrzna Szwecji w latach 1470–1503* (doktorat uzyskał w 1934 r.). Po ukończeniu studiów podjął pracę nauczycielską, równoległe przygotowując rozprawę habilitacyjną. Podczas wojny wraz z żoną i teściową przebywał w getcie warszawskim. Po wywiezieniu ich przez Niemców do Treblinki (Małowist był wówczas w pracy) zdecydował się na ucieczkę z getta. Po wojnie pracował w Instytucie Historycznym UW. W 1949 r. został profesorem. Do jego uczniów należeli m.in.: M. Bogucka, B. Geremek, J. Kieniewicz, M. Kula, A. Maćzak, H. Samsonowicz, M. Tymowski, A. Wyrobisz i B. Zientara. Zmarł w 1988 r.

⁴⁰ Protokół przesłuchania świadka Mariana Małowista przez prokuratora Wacława Bielawskiego – członka Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich, Archiwum IPN Bu, sygn. 392/643, k. 25–26, cyt. za K. Lesiakowski, *op. cit.*, s. 535.

⁴¹ T. Siewierski, *Marian Małowist i krąg jego uczniów. Z dziejów historiografii gospodarczej w Polsce*, Warszawa 2016, s. 42.

⁴² Protokół przesłuchania świadka Mariana Małowista..., Archiwum IPN Bu, sygn. 392/643, k. 25–26, cyt. za K. Lesiakowski, *op. cit.*, s. 535.

We wspomnieniach *Z chłopskiej łąki* (Łódź 1994) znajdziemy „równoległą” relację bohaterki: „Na prośbę Witolda Kuli ratowałam z pomocą kolegów z Batalionów Chłopskich wtedy docenta Mariana Małowista, który wyszedł z getta i ukrywał się u ciotki za szafą na Starym Mieście. Dowiedziałam się tego od Witolda Kuli który proponował zatrudnienie go gdzieś u chłopów jako nauczyciela [...]. Odbierałam Małowista na Dworcu Zachodnim od Kuli przekazując pod opiekę Stefana Skoczylasa [...], który był komendantem BCh na Podlasiu”⁴³.

Przemierzając długą i trudną drogę społecznego awansu, bohaterka tego tekstu pamiętała o pomocy, życzliwości i solidarności z tymi, którzy znajdowali się w gorszym położeniu. Narażając własne życie, angażowała się w konspirację. Taka postawa, szczególnie dziś, wydaje się godna uznania. Na podstawie zachowanych dokumentów i wspomnień trudno przesądzić o wszystkich motywacjach towarzyszących udzielanemu przez nią wsparciu. Najczęściej pomoc jawiła się jako coś oczywistego, niewymagającego specjalnego namysłu czy kalkulacji. Przyszła historyczka pomagała zwykle znajomym, przyjaciółom, ich rodzinom czy ludziom, których znali. Wsparcie wynikało z życzliwości, wyznawanych wartości, stanowiło też wyraz sprzeciwu wobec zamiarów okupanta. Z wieloma ocalonymi Brodowska utrzymywała w PRL-u kontakt⁴⁴. Wspierała osoby żydowskiego pochodzenia także po wojnie. Wbrew temu, co napisała, w 1968 r. „nie stała całkiem z boku”⁴⁵. Na forum Rady Wydziału Filozoficzno-Historycznego UŁ zaprotestowała przeciwko antysemickim atakom na jedną z koleżanek z Instytutu Historii oraz sprzeciwiała się wyciąganiu konsekwencji wobec „marcowych wichrzycieli”⁴⁶. Taka postawa niewątpliwie wymagała odwagi.

W Polsce Ludowej o pomocy udzielanej Żydom czy roli, jaką odegrała w Batalionach Chłopskich, nie opowiadała. W politykę historyczną PRL-u druga pod względem liczebności formacja bojowa Polski Podziemnej (licząca w szczytowym momencie 170 tys. ludzi pod bronią)⁴⁷ trudno się wpisywała. Dla komunistów ruch ludowy

⁴³ H. Brodowska-Kubicz, *Z chłopskiej łąki...*, s. 147.

⁴⁴ Por. <https://sprawiedliwi.org.pl/pl/historie-pomocy/historia-pomocy-brodowska-kubicz-helena> (dostęp: 1 IX 2022).

⁴⁵ H. Brodowska-Kubicz, *Z chłopskiej łąki...*, s. 252.

⁴⁶ Informacje na ten temat znajdują się w zbiorze *Marzec '68 w Łodzi*, red. S. Nowinowski, Łódź 2010, s. 340, 401.

⁴⁷ Por. J. Gmitruk, *Na rozkaz sumienia... Bataliony Chłopskie 1940–1945*, Warszawa 2000.

był solą w oku (80% członków PSL-u Mikołajczyka stanowili byli bechowcy. Na przełomie lat czterdziestych i w pięćdziesiątych szyskanowano ich, represjonowano i uznawano za politycznych wrogów)⁴⁸. Próbowano narzucić społeczeństwu taką wizję dziejów BCh, z której wynikałoby, iż przestały one istnieć już w czasie wojny, rozczłonkowane i wchłonięte przez AK i szczególnie hołubioną przez władze AL. Batalionom odmawiano samodzielności i tożsamości ideowej, bagatelizowano ich sukcesy bojowe *etc.* W Instytucie Historii UŁ wiedziano o konspiracyjnym zaangażowaniu Brodowskiej, ale bliższych szczegółów nie znano. Dopiero na początku lat osiemdziesiątych historyczka zdecydowała się opublikować swe wspomnienia z czasów okupacji *Losy moje w losach wojny*, które ukazały się w zbiorze zatytułowanym *W kolportażu i łączności Komendy Głównej Batalionów Chłopskich. Wspomnienia* (Warszawa 1982). Decyzji tej sprzyjała zmiana oficjalnej polityki historycznej, jaka dokonywała się w tym okresie. Ekipa Wojciecha Jaruzelskiego stopniowo dopuszczała poszerzenie oficjalnej pamięci historycznej o pewne wątki dotyczące II wojny światowej, co było efektem narastającej presji ze strony pamięci potocznej i społeczności międzynarodowej⁴⁹. W tym samym czasie zaczęto też promować tezę o zgodnym współzyciu Polaków i Żydów na przestrzeni wieków. Wskazywano na troskę państwa polskiego o zachowanie ocalałych z wojny reliktywów kultury żydowskiej. Włączano wybrane elementy żydowskiego doświadczenia II wojny w obszar aprobowanej przez władzę narracji o okupacyjnych dziejach Polski⁵⁰. Kiedy na forum międzynarodowym pojawiały się głosy o antysemityzmie i obojętności Polaków wobec Zagłady, zdecydowanie zabierano głos. Nasza bohaterka, korzystając ze sprzyjającego klimatu, również broniła postawy rodaków z okresu II wojny światowej. Opinie o obojętności polskiego społeczeństwa wobec żydowskiego losu wydały się jej krzywdzące. Ubolewała nad tym, iż ci, do których podczas okupacji adresowana była pomoc, nie dali o niej wystarczającego świadectwa; „Można było oczekiwać, że napiszą, co szczęśliwie przeżyli, ale i ci milczą. A dlaczego? Pozostaje to dla mnie pytaniem bez odpowiedzi”⁵¹.

⁴⁸ J. Gmitruk, T.S. Koczek, *Bataliony Chłopskie. Armia polskiego państwa podziemnego*, Warszawa 2021, s. 72.

⁴⁹ Na ten temat pisał niedawno A. Czyżewski, *Czerwono-biała-czerwona Łódź. Lokalne wymiary polityki pamięci historycznej w PRL*, Warszawa 2021, s. 22–38.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 274–278.

⁵¹ Odręczne notatki, Archiwum PAN, Materiały H. Brodowskiej-Kubicz, sygn. III-311, j. 133, k. 5.

Dziś doskonale wiemy, iż zadecydowały o tym względy psychologiczne, polityczne, ideologiczne. W Izraelu holocaust przez długie lata stanowił tabu. Młode państwo skupiało całą energię na tym, aby zapomnieć. Nie grzebać się w popiołach, nie rozdrapywać ran. Każdy z tych, którzy ocalili, był ofiarą. Nowy, dumny, walczący z Arabami kraj nie potrzebował tych ofiar. Ich relacje mogły być zawstydzające, toteż nie pozwalano im mówić, nie słuchano ich⁵². Być może Brodowska zdawała sobie z tego sprawę, ale nie zniwelowało to goryczy, którą czuła. Pisała: „Myślę, że należałoby odpowiedzieć na film Shoah zbiorowym dokumentem relacji osób jeszcze żyjących o swojej pomocy Żydom, jeśli wiedzieli komu udzielili pomocy”⁵³.

Kilka lat później we wspomnieniach *Z chłopskiej łąki* napisała: „Nie mogłam się oprzeć wrażeniu, że wdzięczności nam nie okazywano, w kilku przypadkach jakieś banalne upominki miały być tego wyrazem. Byli to ludzie pióra i milczeli przez lata, z czyją pomocą uratowali życie, jakieś refleksje przychodziły u niektórych u schyłku życia”⁵⁴.

Na marginesie przyznała jednak, iż doczekała się milej satysfakcji: „Przed kilku dniami (sierpień 1990 r.) otrzymałam z Nowego Yorku [...] wspomnienia zaprzyjaźnionej ze mną koleżanki w czasie okupacji hitlerowskiej, która pisze, że miała szczęście spotkać na swej wówczas cierpiętnej drodze przyjaciół z Batalionów Chłopskich”⁵⁵.

Książka, o którą chodzi, to cytowane wspomnienia Zofii Kubar. Symptomatyczne, iż bohaterka nie wspomniała o własnych zasługach (które przede wszystkim akcentowała autorka), rozciągając je na całą organizację.

W 1986 r. odbyła się zorganizowana przez Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, przy współudziale Polskiego Towarzystwa Sprawiedliwych wśród Narodów Świata, konferencja

⁵² Por. A. Tuszyńska, *Israel is a Real Thing*, [w:] eadem, *Kilka portretów z Polską w tle. Reportaże izraelskie*, Gdańsk 1993, s. 31–39.

⁵³ Odręczne notatki, Archiwum PAN, Materiały H. Brodowskiej-Kubicz, sygn. III-311, j. 133, k. 5.

⁵⁴ H. Brodowska-Kubicz, *Z chłopskiej łąki...*, s. 291. Wydaje się, że ratując Żydów, Brodowska nie liczyła na jakąkolwiek wdzięczność. Raczej działała zgodnie ze swymi przekonaniem. Marcin Kula, odnosząc się do jej gorzkich słów, przedstawił dowody na wdzięczność Ocalonych, posiłkując się przykładem swego dziadka (*ibidem*, s. 427).

⁵⁵ *Ibidem*, s. 291.

naukowa *Podziemie polskie wobec zagłady Żydów w czasie okupacji hitlerowskiej*. Brodowska wygłosiła referat o pomocy udzielanej Żydom przez młodzież Batalionów Chłopskich i Ludowego Związku Kobiet. Broniła też pomagających Żydom przed zarzutami o interesowność: „Nie znam przypadku aby rolnicy polscy u których przechowywana była ludność żydowska pobierali jakąkolwiek zapłatę za schronienie i utrzymywanie tych ukrywających się Żydów”⁵⁶.

W świetle dzisiejszego stanu wiedzy powyższa opinia jest trudna do utrzymania. Publikacje Barbary Engelking czy Anny Bikont ukazują diametralnie inne zachowania polskich chłopów. Być może ci, których znała Brodowska, byli bezinteresowni. Nie można też zapomnieć, iż konferencja, podczas której padły cytowane słowa, miała promować pozytywny wizerunek Polaków, pokazać ich solidarność z narodem żydowskim i przeciwdziałanie Zagładzie.

Pomoc, jaką Brodowska udzieliła Żydom, została po latach doceniona. W Trzeciej Rzeczypospolitej 15 maja 1991 r. przyznano jej tytuł i medal Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Jak zostało już wspomniane, o wyróżnienie bohaterki wystąpiła Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce⁵⁷. Instytucja ta nie tylko ściagała odpowiedzialnych za zbrodnie (w tym Zagładę), ale podejmowała też kroki na rzecz uhonorowania Polaków zaangażowanych w niesienie pomocy. Warto podkreślić, iż o medal dla Brodowskiej wnioskowano dwa razy. Pierwsza próba uhonorowania bohaterki, podjęta w 1988 r., zakończyła się niepowodzeniem⁵⁸. Przyczyną był brak staranności w gromadzeniu przesłanej do Izraela dokumentacji. Podano w niej dwuczłonowe nazwisko, podczas gdy w latach wojny bohaterka używała jedynie rodowego. Rozpatrujący wniosek Instytut Yad Vashem uznał „brak bezpośredniego popierającego dowodu, który potwierdziłby uratowanie osoby z żydowskim pochodzeniem”⁵⁹. W 1990 r. strona polska poprosiła o ponowne rozpatrzenie sprawy, zwracając uwagę, iż

⁵⁶ Protokół przesłuchania świadka..., Archiwum PAN, Materiały H. Brodowskiej-Kubicz, sygn. III-311, j. 133, s. 4.

⁵⁷ Od 1969 r. Brodowska pełniła funkcję członka plenum i prezydium Okręgowej Komisji w Łodzi. Jak słusznie podkreślił Lesiakowski, ta współpraca przełożyła się na wydobycie jej zasług w zakresie pomocy udzielanej prześladowanym podczas wojny Żydom. *Idem, op. cit.*, s. 524.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 519, 526. Świadcami w postępowaniu o nadanie bohaterce tytułu Sprawiedliwego wśród Narodów Świata byli M. Małowist, Z. Kubar, N. Lubnicki i E. Banasiński.

⁵⁹ *Ibidem*.

Helena Brodowska i Helena Brodowska-Kubicz to ta sama osoba. Tym razem z Jerozolimy przyszła odpowiedź pozytywna. Oficjalne wręczenie dyplomu i medalu przez ambasadora Izraela w Polsce Mirona Gordona odbyło się w Łodzi w Poleskim Ośrodku Kultury dnia 22 czerwca 1992 r. Lokalne władze nie nadały jednak tej uroczystości odpowiedniej oprawy. Ceremonii nie nagłośniono nawet w kręgu społeczności łódzkiej (choć rektor UŁ przesłał bohaterce list gratulacyjny). W latach dziewięćdziesiątych minionego stulecia bycie Sprawiedliwym nie zawsze było pozytywnie przyjmowane, o czym pisano w kontekście Jedwabnego i później. Warto dziś przywrócić normalność i docenić to, co od dawna powinno być docenione! Ideologia i względy polityczne zbyt często odbierały ludziom zasługi, skazując wiele wartościowych inicjatyw i „przyzwoitych, ludzkich” odruchów na zapomnienie.

Bibliografia / Bibliography

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Badania Zbrodni przeciw Narodowi Polskiemu [Archiwum IPN Bu]

Protokół przesłuchania świadka Mariana Małowista przez prokuratora Wacława Bielawskiego – członka Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich, sygn. 392/643

Protokół przesłuchania świadka Narcyza Łubnickiego przez Piotra Michałowskiego z Prokuratury Wojewódzkiej w Lublinie, delegowanego do Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie, sygn. 392/643

Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie [Archiwum PAN]

Materiały Heleny Brodowskiej-Kubicz, sygn. III-311, j. 133

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Brodowska-Kubicz H., *Losy moje w losach wojny*, [w:] *W kolportażu i łączności Komendy Głównej Batalionów Chłopskich. Wspomnienia*, Warszawa 1982, s. 319–360.

Brodowska-Kubicz H., *Z chłopskiej łaki. Wspomnienia*, Łódź 1994.

Kubar Z.S., *Double Identity: A Momoir*, New York 1989.

Kula M., *W pierwszym kręgu. Listy ukrywającego się „Zagłada Żydów. Studia i Materiały”* 2020, nr 16, s. 464–494. <https://doi.org/10.32927/ZZSiM.676>

OPRACOWANIA

- Czyżewski A., *Czerwono-biała-czerwona Łódź. Lokalne wymiary polityki pamięci historycznej w PRL*, Warszawa 2021.
- Dalej jest noc. *Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, red. B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2018.
- Engelking B., *Jest taki piękny, słoneczny dzień... Losy Żydów szukających ratunku na wsi polskiej 1942–1945*, Warszawa 2011.
- Gmitruk J., *Na rozkaz sumienia... Bataliony Chłopskie 1940–1945*, Warszawa 2000.
- Gmitruk J., Koczek T.S., *Bataliony Chłopskie. Armia polskiego państwa podziemnego*, Warszawa 2021.
- Gross T., *Sąsiedzi. Historia zagłady żydowskiego miasteczka*, Sejny 2000.
- Gross T., *Złote żniwa. Rzecz o tym, co działo się na obrzeżach zagłady Żydów*, Kraków 2011.
- Kamińska-Jatczak I., *Helena Radlińska w latach 1939–1945 – historia zrekonstruowana ze wspomnień*, „Nauki o Wychowaniu. Studia Interdyscyplinarne” 2019, t. VIII, nr 1, s. 179–210. <https://doi.org/10.18778/2450-4491.08.12>
- Kita J., *Helena Brodowska-Kubicz (15 marca 1914 – 6 marca 2003)*, [w:] J. Kita, *Luminarze nauki polskiej w Uniwersytecie Łódzkim. Pro memoria*, Łódź 2015, s. 17–20.
- Kolbuszewska J., *(Nie)doceniana badaczka dziejów ruchu ludowego. Helena Brodowska-Kubicz (1914–2003)*, [w:] J. Kolbuszewska, *Kobiety na naukowym Olimpie? Łódzkie adeptki Klio w latach 1945–1989*, Łódź 2021, s. 111–136.
- Kostrzewska M., *Helena Brodowska-Kubicz (1914–2003)*, „Rocznik Łódzki” 2003, t. L, s. 289–292.
- Krasnowolski A., „Żegota” – konspiracyjna Rada Pomocy Żydom w okupowanej Polsce 1942–1945, Warszawa 2007.
- Kunert A., Friszke A., „Żegota” Rada Pomocy Żydom 1942–1945, Warszawa 2002.
- Lesiakowski K., *Sprawiedliwy wśród Narodów Świata – profesor Helena Brodowska-Kubicz (1914–2003)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2021, t. XXXVIII, nr 2, s. 519–535.
- Marzec '68 w Łodzi*, red. S. Nowinowski, Łódź 2010.
- Prekerowa T., *Konspiracyjna Rada Pomocy Żydom w Warszawie 1942–1945*, Warszawa 2019.
- Siewierski T., *Marian Małowist i krąg jego uczniów. Z dziejów historiografii gospodarczej w Polsce*, Warszawa 2016.
- Słownik biograficzny działaczy ruchu ludowego. Makietka*, oprac. J. Dancygier, Warszawa 1989.
- Tuszyńska A., *Israel is a Real Thing*, [w:] A. Tuszyńska, *Kilka portretów z Polską w tle. Reportaże izraelskie*, Gdańsk 1993, s. 31–39.
- Wojas M., *Słownik biograficzny żołnierzy Batalionów Chłopskich: IV Okręg*, Lublin 1998.

NETOGRAFIA

<https://new.getto.pl/pl/Osoby/A/Askenazy-Janina> (dostęp: 1 V 2021).

<https://new.getto.pl/pl/Osoby/K/Kubar-Zofia-Rubinstein> (dostęp: 1 V 2021).

Historia pomocy – Brodowska-Kubicz Helena / Polscy Sprawiedliwi, <https://sprawiedliwi.org.pl/pl/historie-pomocy/historia-pomocy-brodowska-kubicz-helena> (dostęp: 1 IX 2020).

NOTKA O AUTORCE

Prof. dr hab. Jolanta Kolbuszewska – absolwentka Uniwersytetu Łódzkiego (studia magisterskie na kierunku filozofia i historia), profesor w Katedrze Historii Historiografii i Nauk Pomocniczych Historii UŁ. Autorka książek: *Mutacja modernistyczna w polskiej historiografii (przełom XIX i XX wieku)* (Łódź 2005); *Tadeusz Korzon (1839–1918). Między codziennością, nauką a służbą narodowi* (Łódź 2011); *Kobiety w drodze na naukowy Olimp... Akademicki awans polskich historyczek (od schyłku XIX wieku po rok 1989)* (Łódź 2020); *Kobiety na naukowym Olimpie? Łódzkie adeptki Klio w latach 1945–1989* (Łódź 2021).

Zainteresowania naukowe: polska historiografia i myśl historyczna XIX i pierwszej połowy XX w., zagadnienia z zakresu biografistyki, źródłoznawstwa oraz historii codzienności, kariery naukowe polskich historyczek, ich droga do samodzielności naukowej oraz wpływ na oblicze refleksji historycznej.



jolanta.kolbuszewska@uni.lodz.pl